

TKO

Twój Kurier Olsztyński

Elektroniczne wydanie dziennika

ISSN 2543-9065 | Nr 9/2026 | 9 stycznia 2026

Bezpłatne wydanie PDF

www.tko.pl



TEMAT DNIA

Szpital w Olsztynie po wielkiej modernizacji za 5 mln zł. Leczenie dzieci na nowym poziomie

Co zmienia nowy sprzęt w Szpitalu Dziecięcym w Olsztynie?

Szpital w Olsztynie po wielkiej modernizacji za 5 mln zł. Leczenie dzieci na nowym poziomie



To jedna z największych i najbardziej kompleksowych inwestycji w opiekę zdrowotną dla dzieci w regionie w ostatnich latach. Wojewódzki Specjalistyczny Szpital Dziecięcy w Olsztynie zakończył projekt, który realnie zmienia sposób leczenia, diagnozowania i rehabilitacji najmłodszych pacjentów. Skala zakupów, wartość dofinansowania i zakres objętych nim świadczeń pokazują, że to nie była kosmetyczna modernizacja, lecz poważny krok w stronę nowoczesnej pediatrii.

Ponad 5 milionów złotych na poprawę jakości opieki nad dziećmi w Olsztynie

Zakończony projekt dotyczył poprawy jakości i dostępności opieki pacjentów w ramach ambulatoryjnej opieki specjalistycznej oraz świadczeń jednodniowych. Całkowita wartość inwestycji wyniosła 5 066 172,99 zł. Kluczową rolę odegrało dofinansowanie ze środków Unii Europejskiej w wysokości 4 103 093,48 zł, uzupełnione dotacją celową Samorządu Województwa Warmińsko-Mazurskiego w kwocie 1 mln zł.

Środki te pozwoliły szpitalowi na zakup nowoczesnej aparatury medycznej i znaczące wzmocnienie zaplecza diagnostyczno-terapeutycznego.

Rozwój opieki jednodniowej i ambulatoryjnej jako główny cel projektu

Głównym celem przedsięwzięcia było rozwinięcie opieki szpitalnej jednego dnia oraz wzmocnienie ambulatoryjnej opieki specjalistycznej. Inwestycja miała poprawić efektywność leczenia, poszerzyć zakres wykonywanych świadczeń i skrócić czas oczekiwania dzieci na diagnostykę oraz terapię.

Projekt objął poradnie specjalistyczne, pracownie diagnostyczne oraz obszary związane z chemioterapią, rehabilitacją dzienną i leczeniem ambulatoryjnym. Grupą docelową są dzieci i młodzież do 18. roku życia oraz ich rodziny.

Długa lista nowoczesnego sprzętu. Szpital znacząco wzmocnił zaplecze medyczne

W ramach realizacji projektu zakupiono szeroki wachlarz specjalistycznej aparatury medycznej. Na wyposażenie szpitala trafiły m.in. holtery, pompy objętościowe, pulsoksymetry, audiometr kliniczny i audiometr impedancyjny, aparaty do elektroencefalografii oraz EMG, a także kardiomonitor i defibrylator z funkcją kardiowertera.

Szpital wzbogacił się również o aparaty do znieczulania, trzy nowoczesne aparaty USG, echokardiograf, aparaty EKG oraz polisomnografy. Zakupiono stanowiska do chemioterapii, centrale monitorujące z kardiomonitorami, stacje pomp, respiratory oraz laser stomatologiczno-medyczny.

Ważnym elementem inwestycji były także urządzenia wspierające rehabilitację i leczenie specjalistyczne, w tym system do nauki chodu w asekuracji, uroflowmetr, stomatologiczna nawigacja operacyjna, urządzenia do piezochirurgii i implantologii, wirówka PRF, zestawy narzędzi dentystycznych, lampy czołowe, unity stomatologiczne oraz unity laryngologiczne.

Krótsze kolejki i szerszy zakres

leczenia dla najmłodszych pacjentów

Zakupiony sprzęt pozwala na wykonywanie większej liczby badań i zabiegów w trybie jednodniowym oraz ambulatoryjnym. Dzięki temu dzieci będą rzadziej kierowane na hospitalizację całodobową, a czas oczekiwania na specjalistyczne świadczenia ma ulec skróceniu.

Nowe wyposażenie zwiększa także bezpieczeństwo pacjentów, poprawia komfort leczenia i umożliwia wdrażanie nowoczesnych metod diagnostycznych oraz terapeutycznych bez konieczności kierowania dzieci do innych ośrodków.

Jedna z kluczowych inwestycji w pediatrię w regionie

Zakończony projekt to wyraźny sygnał, że rozwój opieki nad dziećmi jest jednym z priorytetów regionalnej polityki zdrowotnej. Skala inwestycji i różnorodność zakupionego sprzętu sprawiają, że Wojewódzki Specjalistyczny Szpital Dziecięcy w Olsztynie znacząco wzmacnia swoją pozycję jako kluczowy ośrodek pediatryczny w Warmii i Mazurach. Efekty tej inwestycji będą odczuwalne nie tylko dla pacjentów i ich rodzin, ale również dla całego systemu opieki zdrowotnej w regionie.

Pilny komunikat policji. Poszukiwany jest 37-letni mężczyzna



Fot. Policja. Zdjęcie jest ilustracją do artykułu.

Policja prowadzi poszukiwania 37-letniego mieszkańca regionu. Mężczyzna zaginął 4 stycznia 2026 roku i od tamtej pory nie nawiązał kontaktu z rodziną. Funkcjonariusze apelują do mieszkańców o pomoc i przekazywanie wszelkich informacji.

Zgłoszenie zaginięcia mieszkańca Ełku

Zaginięcie zostało oficjalnie zgłoszone policji po kilku dniach braku kontaktu z mężczyzną. 37-latek jest mieszkańcem Ełku i od 4 stycznia 2026 roku nie powrócił do miejsca zamieszkania. Bliscy podkreślają, że takie zachowanie nie było dla niego typowe, dlatego zdecydowali się zawiadomić służby. Od momentu zgłoszenia policja prowadzi czynności mające na celu ustalenie jego miejsca pobytu.

Rysopis i ubiór zaginionego

Zaginiony ma około 180 centymetrów wzrostu, szczupłą sylwetkę, ciemne włosy oraz brązowe oczy. Znakiem szczególnym są widoczne braki w uzębieniu. W dniu zaginięcia ubrany był w ciemnoszarą kurtkę, czarne spodnie dresowe, dwie bluzy – czarną i szarą – oraz trekkingowe buty w kolorze szaro-granatowym. Z

informacji przekazanych przez rodzinę wynika, że mężczyzna lubił długie spacerować, w tym w okolicach jezior i terenów zielonych.

Apel policji o kontakt

Policja zwraca się z apelem do wszystkich osób, które mogły widzieć mężczyznę lub posiadają jakiegokolwiek informacje mogące pomóc w jego odnalezieniu, o pilny kontakt z funkcjonariuszami.

Kontakt możliwy jest osobiście w Komendzie Powiatowej Policji w Ełku przy ul. Chopina 10, telefonicznie pod numerem 47 735 52 00 lub numerem alarmowym 112, a także mailowo pod adresem dyzurny@elk.ol.policja.gov.pl.

źródło: KPP Ełk

Nowoczesny transport dla mieszkańców mazurskiej gminy. Nowe autobusy w Rozogach



Nowoczesny transport coraz częściej staje się realnym wsparciem dla mieszkańców mniejszych gmin. W Rozogach pierwsze dni stycznia przyniosły inwestycję, która może znacząco wpłynąć na codzienne funkcjonowanie osób wymagających szczególnej troski i wsparcia w przemieszczaniu się.

Dwa fabrycznie nowe autobusy dotarły do Gminy Rozogi na początku stycznia

5 stycznia 2026 roku do Gminy Rozogi trafiły dwa fabrycznie nowe autobusy przystosowane do przewozu osób z niepełnosprawnościami. Pojazdy zostały zaprojektowane z myślą o osobach poruszających się na wózkach inwalidzkich i wyposażone w rozwiązania zapewniające bezpieczny oraz komfortowy transport.

To jedna z najważniejszych inwestycji transportowych ostatnich lat w gminie, która ma bezpośrednio przełożyć się na poprawę dostępności usług publicznych dla mieszkańców.

Rekordowe dofinansowanie pozwoliło na realizację jednej z największych inwestycji w

historii gminy

Zakup autobusów był możliwy dzięki wysokiemu dofinansowaniu pozyskanemu w ramach „Programu Wyrównywania Różnic Między Regionami III”. Gmina Rozogi otrzymała łącznie 709 250 złotych, co jest jednym z najwyższych pojedynczych wsparć finansowych w historii samorządu.

Pozyskane środki umożliwiły realizację inwestycji bez nadmiernego obciążania budżetu gminy i pozwoliły na zakup nowoczesnych, w pełni wyposażonych pojazdów.

Nowe pojazdy trafią do Środowiskowego Domu Samopomocy i Zakładu Gospodarki Komunalnej

Jeden z autobusów będzie wykorzystywany przez Środowiskowy Dom Samopomocy w Orzeszkach. Dzięki temu uczestnicy placówki zyskają łatwiejszy i

bezpieczniejszy dojazd na terapię, zajęcia integracyjne oraz wydarzenia społeczne, które dotąd często wiązały się z trudnościami logistycznymi.

Drugi autobus trafił do Zakładu Gospodarki Komunalnej w Rozogach. Pojazd będzie służył transportowi mieszkańców, ze szczególnym uwzględnieniem osób z niepełnosprawnościami oraz tych, którzy wymagają wsparcia w codziennym przemieszczaniu się, również poza teren gminy.

Samorząd podkreśla znaczenie mobilności i równego dostępu do życia społecznego

Władze gminy wskazują, że inwestycja w nowoczesny transport to nie tylko zakup pojazdów, ale przede wszystkim realna pomoc dla mieszkańców. Nowe autobusy mają umożliwić osobom z niepełnosprawnościami aktywniejsze uczestnictwo w życiu społecznym oraz ograniczyć bariery, które dotychczas utrudniały im codzienne funkcjonowanie.

Podkreślany jest także wymiar solidarności społecznej i odpowiedzialności samorządu za tworzenie warunków sprzyjających integracji i równości.

Efekt współpracy lokalnych instytucji i konsekwentnej polityki gminy

Inwestycja jest również efektem współpracy Gminy Rozogi z Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie w Szczytnie oraz zaangażowania pracowników samorządowych i partnerów lokalnych. To kolejny krok w realizacji długofalowej polityki, której celem jest budowanie gminy nowoczesnej, otwartej i przyjaznej wszystkim mieszkańcom.

Nowe autobusy mają nie tylko poprawić komfort codziennego życia osób z niepełnosprawnościami, ale także stać się symbolem zmian, które w Rozogach przekładają się na konkretne działania, a nie jedynie deklaracje.

Miliony złotych, setki spółek i zorganizowane oszustwa. Służby uderzyły w finansowe imperium



Szeroko zakrojona akcja służb skarbowych i policji przerwała działalność zorganizowanej struktury, która przez długi czas mogła funkcjonować w cieniu legalnego obrotu gospodarczego. Skala procederu, liczba zaangażowanych podmiotów oraz wartość zabezpieczonego majątku pokazują, że była to jedna z poważniejszych spraw dotyczących przestępczości gospodarczej w ostatnim czasie.

Funkcjonariusze Krajowej Administracji Skarbowej oraz Centralnego Biura Śledczego Policji zatrzymali 20 osób podejrzanych o udział w zorganizowanej grupie przestępczej zajmującej się praniem pieniędzy oraz wystawianiem i wykorzystywaniem nierzetelnych faktur VAT. Śledztwo nadzoruje Prokuratura Regionalna w Szczecinie.

Skoncentrowana akcja służb w kilku województwach i jednoczesne zatrzymania

Działania były prowadzone równocześnie na terenie województw podlaskiego, zachodniopomorskiego i warmińsko-mazurskiego. Na polecenie prokuratury funkcjonariusze urzędów celno-skarbowych z Białegostoku, Szczecina i Olsztyna, przy wsparciu CBŚP, przeprowadzili zatrzymania oraz przeszukania w miejscach zamieszkania podejrzanych i siedzibach spółek powiązanych z procederem.

Z ustaleń śledczych wynika, że grupa działała nie tylko na terenie Polski, m.in. w rejonie Wólki Kosowskiej, ale również w Czechach. Przestępcza działalność miała charakter międzynarodowy, co znacząco utrudniało jej wykrycie oraz analizę przepływów finansowych.

Setki spółek i tzw. słupy jako fundament przestępczego mechanizmu

Zgromadzony materiał dowodowy wskazuje, że działalność grupy opierała się na kilkuset spółkach zarejestrowanych w Polsce i Czechach. Podmioty te były wykorzystywane do generowania fikcyjnych obrotów gospodarczych, wystawiania pustych faktur VAT oraz legalizowania środków pochodzących z przestępstw.

Spółki zakładane były zarówno na aktywnych

członków grupy, jak i na tzw. słupy – podstawione osoby, w tym obywateli Polski oraz Wietnamu. W zamian za udostępnienie danych osobowych otrzymywały one niewielkie wynagrodzenie, nie mając faktycznej kontroli nad prowadzoną działalnością.

Śledczy ustalili również, że do wypłaty pieniędzy pochodzących z nielegalnych transakcji wykorzystywany był m.in. kantor wymiany walut działający na terenie północno-zachodniej Polski, co miało dodatkowo utrudnić identyfikację źródeł finansowania.

Przeszukania, zabezpieczona dokumentacja i majątek wart ponad 45 mln zł

Podczas przeszukań prowadzonych w województwach zachodniopomorskim i mazowieckim funkcjonariusze zabezpieczyli elektroniczne podpisy kwalifikowane, telefony komórkowe, dokumentację księgową oraz nośniki danych związane z przestępczym procederem. Zabezpieczone materiały są obecnie analizowane i mogą prowadzić do kolejnych ustaleń.

Na poczet przyszłych rozstrzygnięć procesowych zabezpieczono mienie o łącznej wartości

przekraczającej 45 mln zł. Wśród zabezpieczonych składników znalazły się nieruchomości o wartości niemal 37 mln zł, pojazdy warte 1,5 mln zł, udziały w spółkach prawa handlowego wycenione na 5 mln zł oraz gotówka w różnych walutach – blisko 1,3 mln zł, 5 tys. funtów brytyjskich, 55,7 tys. dolarów amerykańskich i ponad 73 tys. euro.

Zarzuty, tymczasowe areszty i możliwe kolejne zatrzymania

Zatrzymani zostali doprowadzeni do Prokuratury Regionalnej w Szczecinie, gdzie usłyszeli zarzuty dotyczące m.in. udziału w zorganizowanej grupie przestępczej, prania pieniędzy oraz tzw. zbrodni fakturowej. Decyzją sądu pięć osób zostało tymczasowo aresztowanych na okres trzech miesięcy.

Wobec pozostałych podejrzanych zastosowano środki wolnościowe, w tym poręczenia majątkowe w kwotach od 20 tys. do 1 mln zł, łącznie na sumę 2,7 mln zł, a także dozory policyjne i zakazy opuszczania kraju.

Sprawa ma charakter rozwojowy. Śledczy analizują kolejne wątki i ustalają następne podmioty oraz osoby, które mogły brać udział w przestępczym procederze. Nie wyklucza się dalszych zatrzymań.

Zamarzły największe mazurskie jeziora. Powstały lodowe lustra



fot. MOPR

Jeszcze niedawno na największych mazurskich jeziorach widać było fale i otwartą wodę. Teraz krajobraz zmienił się diametralnie. Mroźna, bezwietrzna pogoda sprawiła, że Mazury przykryło lodowe lustro, które przyciąga wzrok, ale jednocześnie budzi poważne obawy ratowników.

Według informacji przekazanych przez PAP wszystkie mazurskie jeziora, w tym największe – Śniardwy, Mamry i Niegocin – pokryły się lodem. Służby apelują jednak o rozsądek i stanowczo odradzają wchodzenie na zamarznięte akweny.

Największe jeziora Mazur skute lodem po kilku dniach silnych mrozów

Nocami temperatura spada nawet do 15–20 stopni poniżej zera, a w ciągu dnia utrzymuje się mróz. Kluczowe znaczenie ma także bezwietrzna aura, która umożliwia szybkie tworzenie się pokrywy lodowej.

Jeszcze dwa trzy wcześniej jezioro Niegocin pozostawało wolne od lodu. Teraz jego powierzchnia jest gładka i jednolita, co sprawia wrażenie idealnie wypolerowanego lustra. Ratownicy podkreślają jednak, że wizualny efekt nie oznacza bezpieczeństwa.

Lodowa tafla wygląda solidnie, ale lód wciąż jest zbyt cienki

Służby ratownicze alarmują, że mimo niskich temperatur lód nie osiągnął jeszcze grubości, która pozwalałaby na bezpieczne poruszanie się po jeziorach. Szczególnie niebezpieczne są miejsca przykryte warstwą śniegu, który działa jak izolacja i spowalnia proces zamarzania.

Na Śniardwach lodowa pokrywa jest miejscami zasypana kilkucentymetrową warstwą śniegu. To powoduje, że lód przyrasta wolniej, niż mogłyby sugerować same temperatury. Właśnie dlatego ratownicy zapowiadają ostrożne i etapowe badanie jego grubości, m.in. przy użyciu specjalistycznego sprzętu.

Ratownicy ostrzegają wędkarzy i spacerowiczów przed wchodzeniem na lód

Mimo apeli służb, zamarznięte jeziora tradycyjnie przyciągają wędkarzy podlodowych oraz osoby chcące spacerować po tafli. Ratownicy podkreślają, że to właśnie teraz ryzyko jest największe – lód wygląda na stabilny, ale w rzeczywistości może załamać się pod ciężarem człowieka.

Szczególnie zdradliwe są okolice trzcin, ujść cieków wodnych oraz miejsca, gdzie lód powstaje najpóźniej. Każde wejście na zamarznięty akwen w obecnych warunkach może skończyć się tragedią.

Wielkie jeziora zamarzają najpóźniej i najwolniej

Tempo zamarzania zależy nie tylko od pogody, ale także od wielkości i głębokości jezior. Śniardwy, największe jezioro w Polsce, mają powierzchnię blisko 114 km² i średnią głębokość około 6 metrów. Mamry, jako rozległy zespół jezior, zajmują ponad 100 km² i są głębsze, a Niegocin – choć znacznie mniejszy – również należy do akwenów, które długo oddają

ciepło.

W tym sezonie zimowym Niegocin zamarzł jako ostatni z największych jezior regionu, co potwierdza, że nawet przy silnych mrozach proces ten nie jest natychmiastowy.

Surowa zima przypomina dawne Mazury, ale zagrożenie pozostaje realne

Obecna zima na Mazurach jest wyraźnie chłodniejsza niż w ostatnich latach. Starsi mieszkańcy regionu pamiętają czasy, gdy jeziora były skute lodem przez wiele tygodni, a na taflach odbywały się nawet zawody bojerowe. Dziś jednak ratownicy podkreślają, że warunki są inne, a zmienność pogody sprawia, że lód bywa wyjątkowo nieprzewidywalny.

Służby apelują o cierpliwość i rozsądek. Choć lodowe Mazury wyglądają widowiskowo, bezpieczeństwo wciąż pozostaje najważniejsze, a wejście na lód – zdecydowanie przedwczesne.

źródło: PAP

Zbyt wysoki ładunek zablokował wiadukt. Utrudnienia na drodze wojewódzkiej



Na jednej z głównych tras wylotowych Lidzbarka Warmińskiego doszło do zdarzenia, które w krótkim czasie wpłynęło na płynność ruchu i zmusiło kierowców do zmiany nawyków za kierownicą. Choć sytuacja wygląda niegroźnie, jej skutki są odczuwalne dla wszystkich poruszających się tą drogą.

Na ulicy Olsztyńskiej, na drodze wojewódzkiej nr 511, wprowadzono ruch wahadłowy po tym, jak pod wiaduktem utknął zestaw pojazdów przewożący na naczepie maszynę leśną. Policja apeluje do kierowców o zachowanie szczególnej ostrożności i stosowanie się do poleceń służb.

Zbyt wysoki ładunek zatrzymał ruch na jednej z głównych ulic miasta

Do zdarzenia doszło w momencie przejazdu zestawu transportowego pod wiaduktem na ulicy Olsztyńskiej. Przewożona maszyna leśna okazała się zbyt wysoka, aby bezpiecznie pokonać to miejsce. Pojazd utknął pod konstrukcją, co uniemożliwiło swobodny przejazd innym uczestnikom ruchu.

Sytuacja wymagała natychmiastowej reakcji, ponieważ ulica Olsztyńska stanowi ważny fragment drogi wojewódzkiej nr 511 i jest intensywnie

wykorzystywana zarówno przez ruch lokalny, jak i tranzytowy.

Ruch wahadłowy i utrudnienia dla kierowców

W związku z zaistniałą sytuacją wprowadzono ruch wahadłowy, co spowodowało okresowe zatory i spowolnienie przejazdu. Kierowcy muszą liczyć się z opóźnieniami, szczególnie w godzinach większego natężenia ruchu.

Policja zabezpiecza miejsce zdarzenia i koordynuje ruch, aby zminimalizować ryzyko kolizji oraz zapewnić bezpieczeństwo wszystkim uczestnikom ruchu drogowego.

Policja apeluje o ostrożność i

cierpliwość

Funkcjonariusze proszą kierowców o zachowanie spokoju, dostosowanie prędkości do warunków panujących na drodze oraz bezwzględne stosowanie się do sygnałów i poleceń wydawanych na miejscu. Szczególną uwagę należy zachować w rejonie wiaduktu, gdzie warunki jazdy mogą się dynamicznie zmieniać.

Na razie nie wiadomo, jak długo potrwać utrudnienia. Służby pracują nad usunięciem zestawu pojazdów i przywróceniem normalnej organizacji ruchu. Kierowcom zaleca się rozważenie tras alternatywnych i śledzenie bieżących komunikatów.

AKTUALIZACJA: droga jest już przejezdna.

źródło: KPP Lidzbark Warmiński

Skradziono paliwo ze stacji benzynowej na Mazurach. Stoi za tym znany policji przestępca



Kradzież paliwa na stacji benzynowej na Mazurach szybko przestała być rutynową sprawą. Policjanci, którzy zatrzymali kierowcę, odkryli, że mają do czynienia z kimś znacznie groźniejszym.

Kradzież paliwa na stacji benzynowej w powiecie giżyckim

Do zdarzenia doszło w czwartek, 8 stycznia 2026 roku, w miejscowości Kruklanki. Na jednej ze stacji benzynowych kierowca zatankował olej napędowy, po czym odjechał bez zapłaty. Pracownik stacji natychmiast zareagował, ruszając za pojazdem i jednocześnie informując o kradzieży policję.

Szybka interwencja policjantów z Giżycka

Zgłoszenie trafiło do dyżurnego Komenda Powiatowa Policji w Giżycku. Funkcjonariusze, jadąc w kierunku miejsca zdarzenia, zauważyli samochód odpowiadający przekazanemu opisowi. Pojazd został zatrzymany do kontroli na terenie Giżycka.

Podczas czynności ustalono, że sprawca ukraść blisko 20 litrów oleju napędowego. Wartość skradzionego paliwa przekraczała 120 złotych.

Kontrola ujawniła zaskakujące fakty

W trakcie sprawdzania danych kierowcy wyszło na jaw, że 25-letni mężczyzna jest osobą poszukiwaną przez Sąd Rejonowy w Pisz. Był on skazany na karę dwóch lat pozbawienia wolności za przestępstwa kradzieży oraz przestępstwa związane z narkotykami.

Dodatkowo okazało się, że mężczyzna posiada liczne sądowe zakazy prowadzenia pojazdów mechanicznych, w tym zakaz dożywotni.

Zatrzymanie i dalsze decyzje sądu wobec 25-letniego przestępcy

25-latek został zatrzymany i osadzony w policyjnym pomieszczeniu dla osób zatrzymanych. Następnie trafił do wskazanego aresztu, gdzie odbędzie zasądzoną karę pozbawienia wolności. Sprawą samej kradzieży paliwa zajmie się sąd.

źródło: KPP Giżycko

Zwierzęta na jezdni sparaliżowały ruch. Policjanci zatrzymali trzy konie



Chwile niepewności przeżyli kierowcy w jednej z miejscowości w gminie Braniewo. Na jezdni pojawiły się konie, które skutecznie utrudniły ruch i wymagały pilnej interwencji służb. Sytuacja była nietypowa.

Zgłoszenie o zwierzętach na drodze

Do zdarzenia doszło w czwartek, 8 stycznia 2026 roku, w godzinach porannych. Oficer dyżurny braniewskiej jednostki Policji otrzymał informację, że w jednej z miejscowości na terenie gminy Braniewo po jezdni poruszają się zwierzęta. Zgłaszający informowali, że sytuacja utrudnia przejazd i może stwarzać zagrożenie

dla kierowców.

Patrol ruchu drogowego na miejscu

Na wskazane miejsce skierowano patrol ruchu drogowego. Funkcjonariusze potwierdzili zgłoszenie – po jezdni poruszały się trzy konie, które były wyraźnie

zdezorientowane. Kierowcy zmuszeni byli do zwalniania i omijania zwierząt, co powodowało chwilowe utrudnienia w ruchu.

Ucieczka przez uszkodzone ogrodzenie

Podczas interwencji policjanci ustalili, że konie uciekły z zagrody należącej do właściciela posesji. Powodem była uszkodzona część ogrodzenia, przez którą zwierzęta wydostały się na zewnątrz i trafiły na drogę publiczną.

Funkcjonariusze zabezpieczyli miejsce zdarzenia i zadbali o bezpieczeństwo uczestników ruchu.

Następnie konie zostały spokojnie odprowadzone do właściciela. Dzięki szybkiej reakcji policjantów nie doszło do kolizji ani do sytuacji zagrażającej zdrowiu ludzi i zwierząt.

Policja przypomina o odpowiedzialności właścicieli zwierząt

Policjanci zwracają uwagę, że odpowiednie zabezpieczenie posesji i ogrodzeń ma kluczowe znaczenie dla bezpieczeństwa. Zwierzęta znajdujące się na drodze mogą doprowadzić do groźnych zdarzeń, dlatego każda taka sytuacja wymaga natychmiastowej reakcji.

źródło: KPP Braniewo

Mróz zatrzymał kolej na Warmii i Mazurach. Odwołano pociągi Polregio



Fot. Polregio. Zdjęcie jest ilustracją do artykułu.

Silne mrozy spowodowały poważne utrudnienia w ruchu kolejowym na Warmii i Mazurach. Jak informuje Radio Olsztyn, część porannych i nocnych połączeń Polregio została odwołana, a na wybranych trasach wprowadzono autobusową komunikację zastępczą.

Mroźna noc spowodowała

problemy techniczne taboru

Silny mróz, który w nocy objął region, doprowadził do problemów z uruchomieniem części składów kolejowych. Niskie temperatury wpłynęły na sprawność techniczną pociągów przeznaczonych do obsługi porannego szczytu przewozowego. Informacje te potwierdza regionalny przewoźnik kolejowy.

Anna Nowak, dyrektor oddziału spółki, w rozmowie z Radiem Olsztyn przyznała, że niskie temperatury unieruchomiły część pociągów, które miały obsługiwać poranny szczyt przewozowy.

Odwołane połączenia kolejowe na Warmii i Mazurach

Utrudnienia dotknęły pasażerów na kilku kluczowych trasach regionalnych. Odwołano nocne oraz poranne kursy na liniach Olsztyn-Ełk, Olsztyn-Szczytno i Działdowo-Iława. Przed południem nie wyjechał także pociąg ze Szczytna do Braniewa.

Jak informuje Radio Olsztyn, problemy będą odczuwalne również w godzinach popołudniowych. Z rozkładu jazdy wycofano pociąg relacji Braniewo-Olsztyn, który miał odjechać o godzinie 14.42.

Komunikacja zastępcza zamiast pociągów

Na trasach, gdzie ruch kolejowy został wstrzymany,

przewoźnik – spółka Polregio – uruchomił autobusową komunikację zastępczą. Rozwiązanie to ma jednak swoje ograniczenia, o których informują kolejarze.

Autobusy nie zapewniają takiego samego komfortu i możliwości przewozowych jak pociągi. Obowiązują w nich restrykcyjne zasady dotyczące transportu rowerów, dużego bagażu oraz wózków inwalidzkich.

Problemy na torach w ostatnich dniach

Wcześniej ruch kolejowy w regionie był wstrzymywany z powodu intensywnych opadów śniegu oraz silnego wiatru. Nawiewany śnieg zalegał na torach, a drzewa obciążone białym puchem stwarzały zagrożenie dla bezpieczeństwa przejazdów, co zmusiło służby do czasowego zamknięcia linii i wprowadzenia komunikacji zastępczej.

Apel do pasażerów o sprawdzanie połączeń

Przewoźnik apeluje do podróżnych o wyrozumiałość i zaleca, by przed przyjazdem na stację sprawdzić aktualny status połączenia. Sytuacja na kolei jest dynamiczna i może ulegać zmianom w zależności od warunków pogodowych oraz stanu technicznego taboru.

Najbardziej aktualne informacje dostępne są w aplikacji mobilnej Polregio oraz na stronie internetowej przewoźnika.

źródło: Radio Olsztyn

Dramat psa pod Olsztynem. Zwierzę bez wody i jedzenia, na mrozie



Jedno zgłoszenie wystarczyło, by ujawnić dramat zwierzęcia pozostawionego w warunkach, które nie dawały mu żadnych szans na przetrwanie zimy. To kolejny przykład, jak ważna jest czujność mieszkańców i reagowanie wtedy, gdy los zwierzęcia budzi niepokój.

Do Straży Miejskiej w Olsztynie wpłynęła informacja o psie przebywającym w skrajnie złych warunkach. Ponieważ wskazany adres znajdował się na terenie sąsiedniej gminy, zgłoszenie zostało przekazane strażnikom z referatu Dywity, którzy niezwłocznie podjęli interwencję.

Zgłoszenie o psie w złych warunkach trafiło do strażników z Dywit

Interwencja miała miejsce 8 stycznia. Funkcjonariusze udali się pod wskazany adres, aby zweryfikować informacje przekazane przez mieszkańców. Już po przybyciu na miejsce stało się jasne, że sytuacja jest poważna i wymaga natychmiastowych działań.

Zgłoszenie dotyczyło psa przebywającego na zewnątrz posesji, bez zapewnionych podstawowych warunków bytowych, mimo panujących niskich temperatur.

Pies bez wody, jedzenia i odpowiedniego schronienia w środku zimy

Na miejscu zastano psa trzymanego w kojcu. Zwierzę nie miało dostępu do wody ani jedzenia. Buda znajdowała się w bardzo złym stanie technicznym i nie była w stanie ochronić psa przed zimnem, wilgocią i wiatrem. Dodatkowo kojec nie był czyszczony od dłuższego czasu, co tylko pogarszało sytuację zwierzęcia.

Pies był wyraźnie zaniedbany, zmarznięty i przemoczony. Jego stan wskazywał, że może być chory i wymaga pilnej pomocy weterynaryjnej.

Natychmiastowa decyzja o odebraniu psa i przekazaniu sprawy policji

Strażnicy nie mieli wątpliwości co do dalszych kroków.

Ze względu na realne zagrożenie dla zdrowia i życia zwierzęcia zapadła decyzja o jego natychmiastowym odebraniu. Pies został przewieziony do schroniska, gdzie otrzymał opiekę, ciepło i niezbędną pomoc.

Jednocześnie, z uwagi na poważne naruszenia przepisów dotyczących ochrony zwierząt, czynności w sprawie zostały przekazane policji, która będzie prowadzić dalsze postępowanie wobec właścicieli psa.

Apel służb do mieszkańców. Zwierzęta także czują chłód i głód

Strażnicy podkreślają, że właściciele psa wykazali się skrajną nieodpowiedzialnością. Przypominają jednocześnie, że zwierzęta – podobnie jak ludzie – odczuwają zimno, głód i pragnienie, a obowiązkiem opiekunów jest zapewnienie im odpowiednich warunków bytowych, szczególnie w okresie zimowym.

Służby dziękują osobie, która zgłosiła interwencję, za czujność i empatię. To właśnie szybka reakcja mieszkańców pozwoliła uratować zwierzę i przerwać jego cierpienie.

źródło: SM Olsztyn

Co działo się nocą w krzakach? Służby nakryły 55-latkę



fot. W-MOSG

Z pozoru zwykły postój przy drodze wzbudził podejrzenia funkcjonariuszy. Kilka chwil później okazało się, że nocna wizyta w zaroślach nie była przypadkowa.

Straż Graniczna ujawniła papierosy w zaroślach i aucie

Do zdarzenia doszło w drugiej połowie grudnia podczas wykonywania czynności służbowych na terenie powiatu ełckiego. Funkcjonariusze z Placówki Straży Granicznej w Gołdapi zwrócili uwagę na zaparkowany na poboczu drogi samochód osobowy marki Ford. Kierującą pojazdem była kobieta, która przebywała na pobliskiej łące.

W trakcie sprawdzenia okazało się, że 55-letnia mieszkanka powiatu ełckiego przyjechała po nielegalne papierosy, które wcześniej ukryła w zaroślach. Część wyrobów znajdowała się również w jej pojeździe.

47 tysięcy papierosów bez akcyzy

Na łące oraz w samochodzie funkcjonariusze ujawnili łącznie 47 tysięcy sztuk papierosów. Były to wyroby

pochodzące z nielegalnej produkcji, a także papierosy oznaczone białoruską akcyzą. Zabezpieczono kilkanaście różnych rodzajów wyrobów tytoniowych, które nie posiadały obowiązujących polskich znaków skarbowych akcyzy.

Szacunkowa wartość zabezpieczonych papierosów została określona na ponad 41 tysięcy złotych.

Mieszkanka powiatu ełckiego usłyszała zarzuty

W środę 8 stycznia mieszkanka powiatu ełckiego została przesłuchana i usłyszała zarzuty dotyczące nabywania, przechowywania oraz przewożenia wyrobów tytoniowych bez wymaganej akcyzy. Kobieta przyznała się do popełnienia zarzucanych jej czynów.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami, za tego typu przestępstwa skarbowe grozi jej wysoka kara grzywny. Dalsze czynności w sprawie prowadzą funkcjonariusze Straży Granicznej.

Pożar domu pod Olsztynem. W środku został tylko czarny popiół



Fot. OSP Stawiguda

Poranny wyjazd strażaków pod Olsztynem zakończył się dramatycznym widokiem. Po akcji gaśniczej w jednym z domów zostały jedynie zgłiszcz.

Poranny alarm straży pożarnej w gminie Stawiguda

Do pożaru doszło w piątek, 9 stycznia 2026 roku, w Stawigudzie. O godzinie 9:09 strażacy otrzymali zgłoszenie o pożarze budynku przy ul. Sielskiej. Na miejsce natychmiast skierowano dwa zastępy ochotniczej straży pożarnej.

Akcja prowadzona była w trudnych, zimowych warunkach. Zalegający śnieg i niska temperatura utrudniały działania, jednak strażakom udało się opanować ogień i zapobiec jego dalszemu rozprzestrzenianiu.

Zniszczone wnętrze budynku po pożarze

Po ugaszeniu ognia ukazała się skala zniszczeń. Wnętrze budynku zostało spalone. Ogień zwęglił ściany i zniszczył wyposażenie.

Na ten moment nie przekazano informacji o osobach poszkodowanych. Nie są również znane przyczyny wybuchu pożaru.

źródło: OSP Stawiguda

Kolejny raz Niemiec pochodzenia rosyjskiego nakryty w kradzionym wozie na granicy



Tuż przed północą (8 stycznia) na jednym z przejść granicznych rozegrała się sytuacja, która dla kierowcy miała zakończyć się rutynową odprawą. Zamiast dalszej podróży był jednak koniec jazdy, zabezpieczenie pojazdu i interwencja Straży Granicznej. Wszystko przez jeden szczegół, który pojawił się w systemach informacyjnych służb.

Rutynowa kontrola na granicy zakończyła się odzyskaniem

skradzionego auta

Do odprawy granicznej na kierunku wyjazdowym z Polski zgłosił się obywatel Niemiec narodowości rosyjskiej. Mężczyzna kierował samochodem marki

Mercedes i nie wzbudzał początkowo żadnych podejrzeń. Kontrola miała charakter standardowy i przebiegała zgodnie z obowiązującymi procedurami.

Decydujący okazał się jednak moment weryfikacji dokumentów pojazdu oraz sprawdzenia danych w systemach informacyjnych Straży Granicznej.

Systemy Straży Granicznej ujawniły, że Mercedes był poszukiwany

Podczas sprawdzania pojazdu funkcjonariusze potwierdzili, że Mercedes widnieje w bazach danych jako skradziony na terytorium Austrii. Informacja ta natychmiast zmieniła charakter interwencji i wykluczyła możliwość kontynuowania podróży przez kierowcę.

Auto zostało uznane za przedmiot pochodzący z przestępstwa, a dalsze czynności przejęły służby odpowiedzialne za zabezpieczenie mienia i wyjaśnienie okoliczności sprawy.

Kierowca twierdził, że kupił auto legalnie. Został przesłuchany jako świadek

41-letni kierowca został przesłuchany w charakterze świadka. Podczas rozmowy z funkcjonariuszami utrzymywał, że samochód nabył z legalnego źródła i nie miał świadomości, że pojazd może pochodzić z kradzieży.

Na tym etapie postępowania mężczyzna nie usłyszał zarzutów, jednak sprawa będzie dalej wyjaśniana przez właściwe organy, w tym w ramach międzynarodowej współpracy.

Samochód wart 140 tysięcy złotych trafił na parking depozytowy

Mercedes o szacunkowej wartości około 140 tysięcy złotych został zabezpieczony i odholowany na parking depozytowy. Pojazd pozostanie tam do czasu zakończenia czynności procesowych i ustalenia jego dalszego losu.

Straż Graniczna przypomina, że podobne przypadki pokazują, jak istotne są dokładne kontrole graniczne oraz weryfikacja pojazdów w międzynarodowych bazach danych. Dzięki temu możliwe jest odzyskiwanie skradzionego mienia i zapobieganie jego dalszemu przemieszczaniu się poza granice kraju.

Znów Niemiec przyłapany na granicy

To nie był jedyny taki przypadek na warmińsko-mazurskiej granicy. W grudniu ubiegłego roku funkcjonariusze Straży Granicznej w Bezledach odzyskali Toyotę o wartości około 300 tysięcy złotych, która była poszukiwana od kilku miesięcy po kradzieży na terenie Niemiec. Samochodem kierował obywatel Niemiec narodowości rosyjskiej, który zgłosił się do odprawy granicznej podczas rutynowej kontroli. Weryfikacja numerów identyfikacyjnych pojazdu wykazała, że kradzież zgłoszono w sierpniu 2024 roku.

W listopadzie ubiegłego roku funkcjonariusze Straży Granicznej ujęli 48-letniego Niemca o narodowości rosyjskiej poszukiwanego Europejskim Nakazem Aresztowania za poważne przestępstwa finansowe. Został zatrzymany podczas rutynowej kontroli, gdy zgłosił się do odprawy. Systemy wykazały, że był ścigany przez czeski wymiar sprawiedliwości za działania, które miały narazić państwo na wielomilionowe straty.

Rolnicy z Warmii i Mazur ruszyli do Warszawy. Chodzi o umowę UE z Mercosurem



Decyzja zapadła w Brukseli, ale jej konsekwencje najmocniej odczują na polskiej wsi? Wstępna zgoda Unii Europejskiej na zawarcie umowy handlowej z krajami Mercosuru wywołała falę niepokoju wśród rolników. Dla wielu z nich to moment graniczny, który stawia pod znakiem zapytania przyszłość gospodarstw, rodzin i całego systemu produkcji żywności. W Warszawie słychać ten niepokój wyjątkowo głośno.

Unia Europejska blisko umowy z Mercosurem. Nie wszystkie państwa powiedziały „tak”

Ambasadorowie państw Unii Europejskiej w Brukseli wyrazili wstępną zgodę na zawarcie umowy handlowej z krajami Mercosuru, czyli Argentyną, Brazylią, Urugwajem i Paragwajem. Procedury mają zostać sfinalizowane do 17 stycznia, co oznacza formalne zatwierdzenie porozumienia.

Przeciwko decyzji zagłosowały Polska, Austria, Francja, Irlandia i Węgry. Belgia wstrzymała się od głosu. Równocześnie ambasadorowie przyjęli rozwiązania mające wzmocnić ochronę unijnych rolników przed skutkami napływu taniej żywności z Ameryki Łacińskiej.

Tania żywność i konkurencja spoza UE budzą największy strach rolników

Umowa z Mercosurem od początku wywołuje skrajne emocje. Europejski przemysł motoryzacyjny i chemiczny widzi w niej szansę na obniżenie ceł i barier handlowych. Zupełnie inaczej patrzą na nią rolnicy, którzy obawiają się zalewu rynku tańszą żywnością produkowaną według standardów niższych niż obowiązujące w Unii Europejskiej.

Komisja Europejska zaproponowała limity eksportowe oraz tzw. klauzule bezpieczeństwa, które mają działać jak hamulec awaryjny. Jeśli po wejściu w życie umowy na unijny rynek zaczną napływać zbyt dużo taniej żywności z krajów Mercosuru, a ceny produktów w UE zaczną gwałtownie spadać, Unia Europejska będzie mogła szybko zareagować. W praktyce klauzule pozwalają czasowo ograniczyć import, przywrócić cła lub wstrzymać preferencje handlowe, aby chronić

unijnych rolników przed stratami.

Ich uruchomienie będzie możliwe już przy 5-procentowym wzroście importu lub spadku cen, a nie – jak pierwotnie planowano – przy 8 procentach.

Deklaracje Brukseli nie uspokajają wsi. Niepewność pozostaje

Unia deklaruje, że żywność niespełniająca europejskich norm – m.in. zawierająca zakazane w UE pestycydy – nie trafi na wspólny rynek. Dla rolników to jednak za mało. W ich ocenie nawet ograniczony napływ tanich produktów może zachwiać rynkiem i uderzyć w opłacalność produkcji. To właśnie ta niepewność stała się jednym z głównych powodów protestów, które trwają w Warszawie.

Rolnicy z Warmii i Mazur pojechali do Warszawy

Wśród protestujących są również rolnicy z Warmii i Mazur. Wyjazd do stolicy został zorganizowany przez Warmińsko-Mazurską Izbę Rolniczą. Mimo mrozu, zmęczenia i trudnych warunków drogowych zdecydowali się zostawić swoje gospodarstwa i rodziny, by zaprotestować przeciwko umowie z Mercosurem.

Rolnicy podkreślają, że nie walczą wyłącznie o własne interesy. Ich sprzeciw dotyczy bezpieczeństwa żywnościowego kraju, jakości produktów trafiających na stoły konsumentów oraz przyszłości polskiej wsi. W Warszawie idą razem, ponad podziałami organizacyjnymi i związkowymi, ramię w ramię z rolnikami z innych regionów kraju.

Protest w Warszawie rośnie. Organizatorzy mówią o tysiącach uczestników

Według organizatorów w protestach w stolicy bierze udział około 10 tysięcy osób. Na ulicach pojawiły się transparenty, flagi i symbole rolnicze. Hasła dotyczą ochrony polskiej żywności, sprzeciwu wobec nieuczciwej konkurencji oraz obaw o przyszłość kolejnych pokoleń gospodarzy.

Rolnicy zapowiadają, że będą uważnie śledzić dalsze decyzje Unii Europejskiej. Dla wielu z nich umowa z Mercosurem nie jest abstrakcyjnym dokumentem handlowym, lecz realnym zagrożeniem, które może zdecydować o tym, czy ich gospodarstwa przetrwają kolejne lata.

źródło: PAP, Radio Olsztyn

Już od dziś Olsztyński Teatr Lalek gra dla małych i dużych



fot. UM Olsztyn

Styczeń w Olsztynie potrafi być wymagający, ale są miejsca, które skutecznie wyciągają z domu nawet w chłodny weekend. Jednym z nich jest Olsztyński Teatr Lalek, który przygotował propozycję skrojoną na różne nastroje i różne pokolenia. Najbliższe dni to trzy sceny, trzy zupełnie odmienne światy i jeden wspólny mianownik – intensywne teatralne emocje.

Mrocznie i ironicznie na Scenie na Piętrze. Wampir dla starszej młodzieży i dorosłych

Weekendowe granie otwiera Scena na Piętrze, gdzie pojawi się „Wampir” – spektakl przeznaczony dla widzów od 15. roku życia. Przedstawienie zostanie zaprezentowane w piątek 9 stycznia o godz. 18:00 oraz w sobotę 10 stycznia o godz. 19:00.

To opowieść o bohaterach, którzy próbują uciec od nudy, pustki i relacji wysysających z nich emocje. W poszukiwaniu sensu trafiają do świata londyńskich seansów spirytystycznych. Spektakl balansuje pomiędzy horrorem a groteską, łącząc grozę z ironią i symbolicznym językiem teatru lalek. To propozycja dla tych, którzy cenią teatr nieoczywisty i lubią, gdy przedstawienie zostaje w głowie na dłużej.

Duża Scena zaprasza rodziny.

Dziadek do Orzechów żegna się z sezonem

Na Dużej Scenie teatr stawia na klasykę i rodzinne emocje. „Dziadek do Orzechów” zostanie zagrany w sobotę 10 stycznia o godz. 17:00 oraz w niedzielę 11 stycznia o godz. 13:00. To jednocześnie pożegnanie tego tytułu w bieżącym sezonie.

Historia inspirowana opowiadaniem Ernsta Hoffmanna opowiada o siedmioletniej Klarze, która w wigilijny wieczór otrzymuje niezwykle prezent. Z pozoru zwykła zabawka otwiera przed nią świat wyobraźni, bitew z Królem Myszy i podróży do Cukrowego Królestwa. Na scenie występuje cały zespół aktorski teatru – piętnaście osób buduje barwną, dynamiczną opowieść, która szczególnie mocno wybrzmiewa podczas wspólnych, rodzinnych wizyt w teatrze.

Kosmiczna przygoda dla

najmłodszych na Scenie Kameralnej

Scena Kameralna kieruje swoją propozycję do najmłodszych widzów. „Dziewiąta planeta” dla dzieci od 4. roku życia pojawi się w sobotę 10 stycznia o godz. 15:00 oraz w niedzielę 11 stycznia o godz. 11:00.

Bohaterką spektaklu jest mała kometa Celestynka, która wyrusza w kosmiczną podróż, by rozwiązać zagadkę zniknięcia jednej z planet. W trakcie tej wyprawy dzieci poznają tajemnice Układu Słonecznego, podstawowe prawa rządzące Wszechświatem i historie o dorastaniu. Po tym spotkaniu nocne niebo zaczyna budzić jeszcze większą ciekawość.

Weekendowy repertuar Olsztyńskiego Teatru Lalek - plan wydarzeń

Scena na Piętrze

Wampir

Piątek, 9 stycznia – godz. 18:00

Sobota, 10 stycznia – godz. 19:00

Duża Scena

Dziadek do Orzechów

Sobota, 10 stycznia – godz. 17:00

Niedziela, 11 stycznia – godz. 13:00

Scena Kameralna

Dziewiąta planeta

Sobota, 10 stycznia – godz. 15:00

Niedziela, 11 stycznia – godz. 11:00

Bilety na wszystkie przedstawienia dostępne są w kasie teatru oraz na stronie internetowej teatru. Bilety normalne na spektakle Olsztyńskiego Teatru Lalek kosztują od 44 do 54 zł, w zależności od sceny i przedstawienia. Bilety ulgowe, przeznaczone m.in. dla dzieci, uczniów, studentów, seniorów, osób z niepełnosprawnościami oraz honorowych krwiodawców, kosztują od 37 do 47 zł.

źródło: UM Olsztyn

Operacja na światowym poziomie w Olsztynie! Chirurdzy z całej Polski obserwują zabieg na żywo



fot. Szpital Miejski

Na sali operacyjnej Miejskiego Szpitala Zespólnego w Olsztynie odbył się wyjątkowy zabieg, który przyciągnął uwagę środowiska medycznego z całego kraju. Operacja wykonywana z udziałem światowej klasy specjalisty jest transmitowana i omawiana na żywo, a chirurdzy z różnych ośrodków obserwują każdy etap jednej z najnowocześniejszych procedur leczenia olbrzymich przepuklin brzusznych.

Olsztyn centrum nowoczesnej chirurgii przepuklin

Miejski Szpital Zespólny w Olsztynie stał się miejscem ogólnopolskiego szkolenia o wyjątkowym znaczeniu dla rozwoju chirurgii przepuklinowej. Na sali operacyjnej odbywa się pokazowy zabieg wykonywany z zastosowaniem zaawansowanej techniki eTEP-TAR, transmitowany i omawiany na żywo dla chirurgów z całej Polski. Każdy etap procedury jest szczegółowo analizowany, co pozwala uczestnikom szkolenia śledzić decyzje operacyjne w czasie rzeczywistym.

Przy stole operacyjnym pracuje dr Victor Radu – światowy autorytet w chirurgii przepuklinowej, Director of Center of Excellence in Hernia Surgery w Medlife i Life Memorial Hospital w Bukareszcie. Towarzyszy mu lek. Przemysław Rymkiewicz, koordynator Oddziału Klinicznego Chirurgii Ogólnej z Pododdziałem Chirurgii Bariatrycznej Miejskiego Szpitala Zespólnego w Olsztynie.

Na czym polega technika eTEP-TAR

Procedura eTEP-TAR, czyli Enhanced Totally Extraperitoneal – Transversus Abdominis Release, to nowoczesna, małoinwazyjna metoda leczenia olbrzymich przepuklin brzusznych. Pozwala ona na naprawę bardzo rozległych ubytków powłok brzusznych, nawet do 30 centymetrów szerokości, bez konieczności klasycznego otwierania jamy brzusznej.

Technika ta uznawana jest za przełomową, szczególnie w przypadkach przepuklin pooperacyjnych, pourazowych oraz zlokalizowanych w trudnych anatomicznie miejscach, gdzie dotychczasowe metody leczenia były ograniczone lub obarczone wysokim ryzykiem powikłań.

Mniejsze obciążenie dla

pacjenta i szybszy powrót do zdrowia

Zabiegi wykonywane metodą eTEP-TAR oznaczają dla pacjentów znaczące korzyści kliniczne. Ryzyko zakażeń ran i rozejścia powłok jest wyraźnie mniejsze, a dolegliwości bólowe po operacji ograniczone. Przekłada się to na krótszy pobyt w szpitalu, mniejsze zapotrzebowanie na leki przeciwbólowe oraz bardzo niskie ryzyko nawrotu przepukliny.

Dla wielu pacjentów z rozległymi przepuklinami, u których wcześniejsze próby leczenia nie przyniosły efektów, zastosowanie tej techniki bywa jedyną realną szansą na skuteczną i trwałą poprawę stanu zdrowia.

Wiedza z Olsztyna dla chirurgów z całej Polski

Lek. Przemysław Rymkiewicz podkreśla, że wydarzenie ma ogromne znaczenie nie tylko dla samego szpitala, ale także dla całego regionu i środowiska medycznego w kraju. Jak zaznacza, możliwość dzielenia się wiedzą i doświadczeniem z chirurgami z całej Polski realnie wpływa na podnoszenie standardów leczenia pacjentów z najtrudniejszymi przypadkami przepuklin.

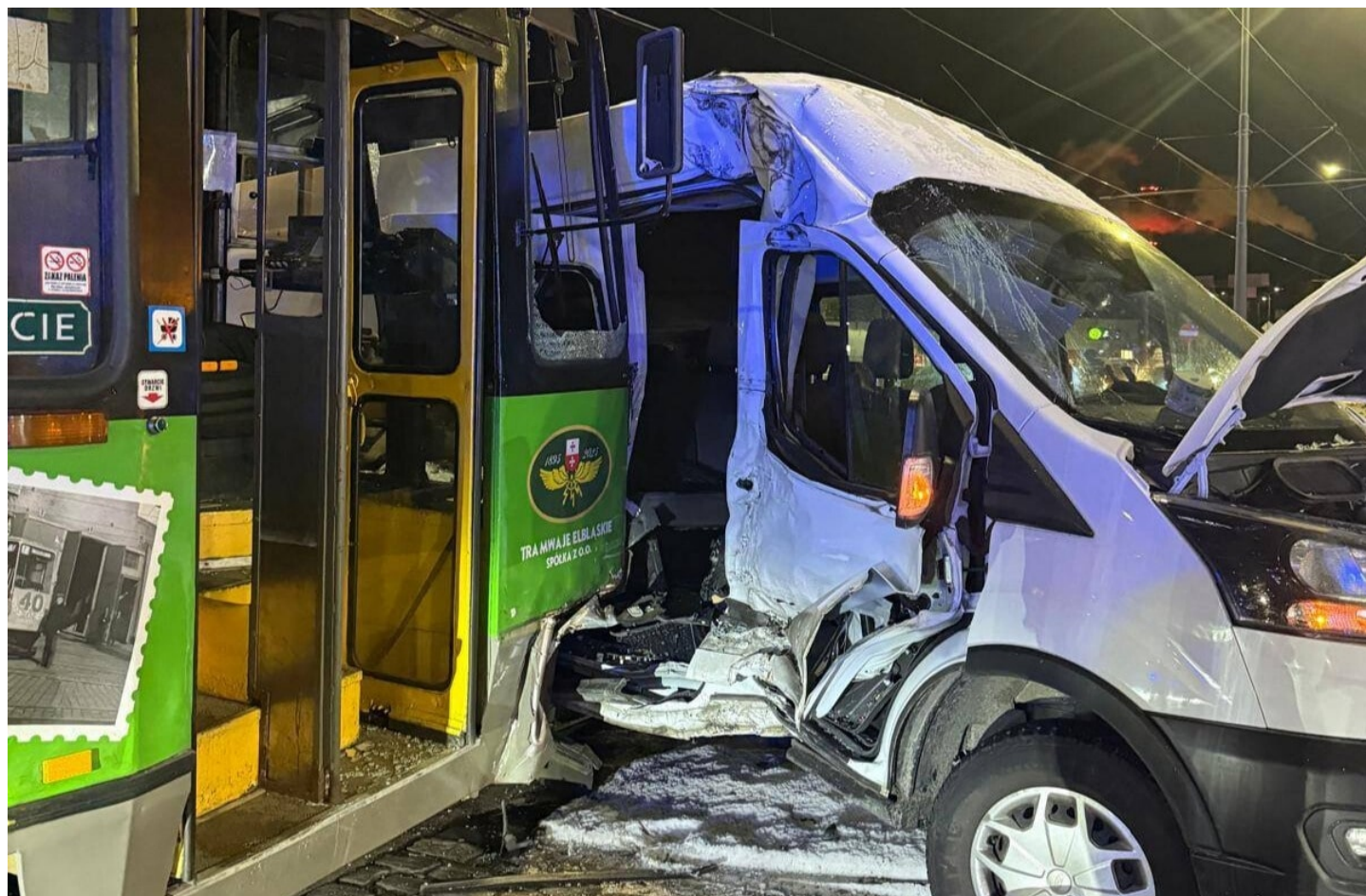
Szkolenie w formule operacji na żywo pozwala lekarzom nie tylko poznać samą technikę, ale również zrozumieć niuanse decyzyjne, które w chirurgii mają kluczowe znaczenie dla bezpieczeństwa i skuteczności zabiegu.

Szpital o znaczeniu ponadregionalnym

Beata Ostrzycka, p.o. dyrektor Miejskiego Szpitala Zespolonego w Olsztynie, podkreśla, że obecność tak uznanego eksperta jak dr Victor Radu jest potwierdzeniem wysokiego poziomu pracy zespołu chirurgicznego. Szpital konsekwentnie inwestuje w rozwój nowoczesnych technik operacyjnych, aby mieszkańcy Warmii i Mazur mieli dostęp do leczenia na światowym poziomie.

W olsztyńskim szpitalu wykonywanych jest rocznie około 80 operacji olbrzymich przepuklin brzusznych, a łączna liczba zabiegów przepuklinowych sięga około 500 rocznie. Do placówki trafiają pacjenci z całej Polski, co potwierdza jej ugruntowaną pozycję jako jednego z kluczowych ośrodków leczenia przepuklin w kraju.

Dostawczak wjechał pod tramwaj. Kolizja na rondzie



Na Rondzie Solidarności w Elblągu doszło do kolizji samochodu dostawczego z tramwajem. Zdarzenie spowodowało utrudnienia w ruchu, a na miejscu pracują policjanci. Na szczęście nikt nie odniósł obrażeń.

Jak doszło do kolizji na Rondzie Solidarności w Elblągu

Do zdarzenia doszło na jednym z ważniejszych węzłów komunikacyjnych w mieście. Według wstępnych ustaleń policji 60-letni kierowca Fordem Transitem wjechał na rondo w chwili, gdy na skrzyżowanie wjeżdżał tramwaj mający pierwszeństwo przejazdu. W efekcie doszło do zderzenia pojazdów, które spowodowało czasowe zakłócenia w ruchu drogowym i tramwajowym.

Nikt nie został poszkodowany, kierowcy byli trzeźwi

W wyniku kolizji żadna z osób uczestniczących w

zdarzeniu nie odniosła obrażeń. Zarówno kierowca samochodem dostawczym, jak i motorniczy tramwaju byli trzeźwi. Sytuacja nie stwarzała zagrożenia dla pasażerów komunikacji miejskiej ani innych uczestników ruchu.

Policja na miejscu i utrudnienia dla kierowców

Na miejscu pracują funkcjonariusze wydziału ruchu drogowego Komendy Miejskiej Policji w Elblągu, którzy zabezpieczają teren i ustalają dokładny przebieg zdarzenia. Jak poinformował nadkom. Krzysztof Nowacki, oficer prasowy KMP w Elblągu, w rejonie Ronda Solidarności występują utrudnienia w ruchu. Policja apeluje do kierowców o zachowanie ostrożności i stosowanie się do poleceń służb.

Informacje o wydaniu



Twój Kurier Olsztyński

Numer wydania	9/2026
Data wydania	9 stycznia 2026
ISSN	2543-9065
Adres internetowy	www.tko.pl

Wydawca:

WAMA Media Group sp. z o. o.

www.tko.pl

Archiwum:

www.tko.pl/wydania

Elektroniczne wydanie dziennika „Twój Kurier Olsztyński”, utworzone na podstawie materiałów opublikowanych w serwisie TKO w danym dniu.

Pełne wydanie dziennika

Wydanie zawiera pełne artykuły i zdjęcia wyróżniające opublikowane w serwisie TKO. Nie zawiera autorów, kodów QR, komentarzy, reklam, galerii ani elementów administracyjnych.